

Sygn. akt II Ka 13/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Robert Rafał Kwieciński – spr.

Sędziowie: SO Agata Wilczewska

SO Karol Skocki

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Sobieraj

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2019 roku

sprawy **A. S. i M. Ł.**

oskarżonych z art. 231§1 k.k. i art. 157§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego G. G. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 23 października 2018 roku sygn. akt II 945/14

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

2. **Zasądza od oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 80 złotych oraz opłatę za to postępowanie w wysokości 60 złotych.**

3. Zasądza od oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego G. G. (1) na rzecz oskarżonych A. S. i M. Ł. kwoty po 840zł tytułem wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem obrońcy w postępowaniu odwoławczym.

Karol Skocki Robert Rafał Kwieciński Agata Wilczewska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 października 2018r. Sąd Rejonowy w Koninie, w sprawie o sygn. akt II K 945/14 z oskarżenia subsydiarnego G. G. (1) oskarżeni A. S. i M. Ł. zostali uniewinnieni od zarzutu popełnienia czynu z art. 231 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 10.05.2013r. w Ś. w toku czynności służbowych dokonanych podczas zatrzymania G. G. (1) przekroczyli przysługujące im uprawnienia, a następnie w dniu 11.05.2013r. ok. godz. 1:00 na terenie Komendy Miejskiej Policji w K. dopuścili się pobicia G. G. (1) w ten sposób, że kilkakrotnie uderzyli pokrzywdzonego pięścią w twarz po prawej stronie oraz w okolicę prawej powierzchni klatki piersiowej, a następnie po upadku pokrzywdzonego bili go po całym ciele, w wyniku czego pokrzywdzony doznał wstrząśnienia siatkówki oka prawego, sińca i otarć naskórka, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego G. G. (1), zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na dowolnym przyjęciu, że brak jest wiarygodnych dowodów wskazujących jednoznacznie na sprawstwo oskarżanych, a w związku z tym uniewinnienie A. S. oraz M. Ł. od stawianego im zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 231 §1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jednoznacznie wynika, iż oskarżeni swoim zachowaniem wypełnili znamiona zarzucanych im przestępstw;

2. błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na dowolnym przyjęciu, że:

- G. G. (1) podczas interwencji awanturował się, używał słów wulgarnych, nie reagował na polecenia funkcjonariuszy i krzykiem zakłócał ciszę nocną,

- G. G. (1) na etapie przed sądownym sugerował treść zeznań świadkom,

- świadkowie składając zeznania dążyli do przedstawienia przebiegu wypadków zgodnie z oczekiwaniami G. G. (1),

- jedynym dowodem obciążającym oskarżonych były zeznania pokrzywdzonego oraz jego kolegów,

podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na poczynienie takich ustaleń;

3. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i logicznego wnioskowania, co w konsekwencji doprowadziło do błędnej oceny wyjaśnień oskarżonych, zeznań G. G. (1), świadków takich jak: D. W., N. T., M. K. i B. T. (1) oraz opinii biegłych, a dalej nieprawidłowego przyjęcia, że

- oskarżeni nie popełnili zarzucanych im przestępstw,

- zeznania w/w świadków stoją w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym,

- zeznania w/w świadków należy uznać za niewiarygodne gdyż zeznawali oni wyłącznie na korzyść pokrzywdzonego,

- G. G. (1) namawiał świadków, aby zeznawali w sposób, który będzie dla niego korzystny,

podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego winna skutkować jednoznacznym stwierdzeniem, iż oskarżeni wypełnili znamiona zarzucanych im przestępstw, a w związku z tym winni ponieść za to odpowiedzialność;

4. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 410 k.p.k. polegającą na pominięciu istotnych okoliczności sprawy i oparcia ustaleń faktycznych na dowolnie wybranej części materiału dowodowego, co spowodowało dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych następnie za podstawę wyroku.

Podnosząc powyższe zarzuty pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego wniósł o zmianę przedmiotowego wyroku poprzez uznanie oskarżonych A. S. i M. Ł. za winnych zarzucanych im przestępstw, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego G. G. (1) okazała się bezzasadna.

Na wstępie wskazać należy, że z powodu obowiązującego zakazu ne peius sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji (art. 454§1 k.p.k.).

Apelujący pełnomocnik kwestionuje przede wszystkim ustalenia faktyczne i przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów, a w konsekwencji i uznanie oskarżonych za niewinnych. Kontrola instancyjna wykazała jednak, że

zarzuty te są chybione i stanowią typową polemikę skarżącego obrońcy z prawidłowymi ustaleniami dokonanymi przez Sąd Rejonowy.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów zawartych w apelacji Sąd odwoławczy pragnie zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza dowodów przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424§1 i 2 k.p.k., co pozwala w pełni na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy pragnie również podkreślić, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy oraz dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe oraz wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, co do samego przebiegu zdarzenia. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone odpowiednio dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego w zakresie czynu zarzucanego oskarżonym przez Sąd Rejonowy dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Co więcej, jest ona oceną wszechstronną i bezstronną i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził także błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z powyższym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k., prawidłowo i w pełni oparty na poprawnie dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego w złożonej apelacji przyznaje prymat zeznaniom złożonym przez G. G. (1) oraz świadków D. W., N. T., M. K. i B. T. (2). Zdaniem jednak Sądu Okręgowego, Sąd meriti dokonał prawidłowej analizy zeznań w/w świadków oraz oskarżyciela subsydiarnego, traktując je z dużą dozą ostrożności i odmawiając im przymiotu wiarygodności, a jako takie nie mogły stanowić podstawy ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie.

Wbrew temu co twierdzi skarżący, sporządzone w sprawie opinie biegłych sądowych z zakresu medycyny sądowej nie potwierdzają jednoznacznie wersji przedstawianej przez oskarżyciela subsydiarnego G. G. (1). Owszem biegła A. P. wskazała, iż obrażenia ciała pokrzywdzonego mogły powstać w sposób opisany przez pokrzywdzonego, lecz również podkreśliła, że z takim samym prawdopodobieństwem mogły powstać w wyniku wersji przedstawianej przez Funkcjonariuszy Policji. Co istotne wersję wydarzeń przedstawianą przez oskarżonych w toku przewodu sądowego potwierdził świadek N. T., który zeznał, że „na pewno w trakcie położenia G. na masce samochodu on uderzył głową w maskę” oraz „jak wpychali G. do radiowozu to uderzył głową w dach który jest na drzwiach” (k.277-278). Tym samym zmienił on wersję wydarzeń przedstawianą w trakcie postępowania przygotowawczego.

Niezasadne są również twierdzenia skarżącego w zakresie bezzasadności interwencji przeprowadzonej przez oskarżonych w stosunku tak do oskarżyciela subsydiarnego G. G. (1), jak i jego kolegów. O ile faktycznie G. G. (1) został uniewinniony od popełnienia zarzucanych wykroczeń o tyle przebywający w tym czasie razem z G. G. (1) koledzy zostali ukarani wyrokami nakazowymi m.in. za to, że w dniu 10 maja 2013r. na terenie parku miejskiego spożywali alkohol oraz zaśmiecali teren tego parku, co potwierdza zasadność przeprowadzonej interwencji. Przecież funkcjonariusze nie wskazywali imiennie kto miał spożywać alkohol tylko twierdzili, iż widzieli grupę osób spożywającą alkohol na miejscu a wśród tych osób był właśnie G. G. (1).

Ponadto okoliczność spożywania alkoholu przez uczestników spotkania w parku miejskim potwierdził świadek H. S. w trakcie konfrontacji z oskarżonym M. Ł. dodając, że wcześniej zeznawał odmiennie, bowiem G. G. (1) zasugerował mu że lepiej by było żeby powiedział że nie pili. Zważywszy więc na treść tych zeznań jednocześnie należy uznać za całkowicie chybiony zarzut zawarty w punkcie 2 apelacji dotyczący błędów w ustaleniach faktycznych polegającego m.in. na tym, że pokrzywdzony na etapie przedsądowym sugerował treść zeznań świadków. Z relacji H. S. wprost wynika, że G. G. (1) dopuszczał się takich zachowań mających znamiona mactwa procesowego, co tym bardziej podważa jego

wiarygodność. Zasadnie więc jego zeznania i zeznania jego kolegów sąd meriti ocenił z dużą ostrożnością i częściowo nie dał im wiary.

Koledzy oskarżyciela subsydiarnego rzeczywiście nie wskazywali, aby ten podczas interwencji stawiał opór, niemniej jednak zważyć należy, iż Sąd Rejonowy w Koninie słusznie uznał te zeznania za niewiarygodne. Sąd odwoławczy podzielił ocenę Sądu I instancji, iż zeznania świadków B. T. (2), D. W., N. T., M. K. czy H. S. należało traktować z ostrożnością, bowiem chcieli oni w swoich relacjach przedstawić przebieg zdarzeń jak najbardziej korzystny dla oskarżyciela subsydiarnego (o czym świadczą choćby ww. zeznania świadka H. S. czy N. T.).

Ponadto podkreślić należy, iż ww. świadkowie w trakcie nagannego zachowania się oskarżyciela subsydiarnego G. G. (1) poddali się procedurze wylegitymowania w związku z czym mogli nie zaobserwować całego zdarzenia, na co wskazywał choćby świadek H. S. (k.127).

Sąd Rejonowy w Koninie prawidłowo ocenił również zeznania świadka J. S. uznając je za wiarygodne, bowiem wbrew twierdzeniom skarżącego zgodne są z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, a uznanym również jako wiarygodny. Poza tym pośrednio potwierdzone zostały sms-ami, które świadek ta otrzymywała od znajomych oskarżyciela subsydiarnego.

O ile racje ma skarżący, iż w zaświadczeniu lekarskim lekarza z (...) brak jest jakiegokolwiek wzmianki o fizycznych śladach uderzenia oraz występujących u pokrzywdzonego zaburzeniach ostrości widzenia o tyle nie można zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, że powyższe świadczy, iż w/w obrażenia powstały już po badaniu przez lekarza z (...). W tym względzie należy mieć na uwadze zeznania przesłuchanego w charakterze świadka lekarza M. B., który podał, że w przypadku zaświadczenia o stanie zdrowia osoby zatrzymanej to standardowo wpisuje się jedynie czy dana osoba może przebywać w policyjnej izbie zatrzymań, czy też są jakiegokolwiek przeciwwskazania. Podkreślił dodatkowo, że drobnych obrażeń generalnie się nie ujmuje, chyba że jest takie życzenie osoby zatrzymanej. Dodał, że w takim zaświadczeniu ujmuje się takie obrażenia, które uniemożliwiają pobyt zatrzymanego w policyjnej izbie zatrzymań. Gdyby chodziło jedynie o jakieś powierzchowne obrażenia, zaczerwienie skóry to takich obrażeń w przedmiotowych dokumentach standardowo się nie ujmuje (k.205 akt prokuratorskich).

Twierdzenia powyższe potwierdziły opinie zarówno biegłej A. P., jak i biegłego R. U..

Biegła A. P. wyjaśniła, że fakt, iż bezpośrednio po powstaniu obrażeń nie było jeszcze widocznego sińca a widać było zaczerwienie jest zjawiskiem normalnym, ponieważ w miejscu urazu jako pierwszy powstaje rumień czyli zaczerwienie, potem stopniowo narasta obrzęk i pojawiają się ślady wynaczynienia krwi (k.302v). ponadto wskazała, że w wersji przedstawionej przez pokrzywdzonego –kopania, dociskania do podłoża, skakania po kręgosłupie, ślady na tułowiu powinny być widoczne choćby nagle. Potwierdziła, że celem badania przed przyjęciem do (...) nie jest opis obrażeń a wykluczenie stanu zagrażającego życiu lub zdrowiu. Poza tym w przypadku stłuczenia oczodołu – stłuczenie pojawia się z pewnym opóźnieniem i mogło to być niewidoczne w trakcie badania, natomiast wstrząśnienie siatkówki oka jest widoczne w badaniu okulistycznym, które to badanie nie jest przeprowadzane na (...)ze przez lekarza nie będącego okulistą. Biegła podkreśliła, że w kontakcie z powierzchnią maski samochodu również mogło dojść do takich obrażeń, bo jest to kontakt z płaszczyną.

Stanowisko biegłej A. P. potwierdził biegły R. U., który wskazał, że na (...) siła rzeczy z uwagi na ilość pacjentów lekarz nie koncentruje się na dokładnym opisywaniu obrażeń ciała, jest to domena oględzin sadowo – lekarskich. Podkreślił, że obrażenia po urazie mogą być słabo widoczne bądź przy niedokładnej obserwacji mogą być pominięte. Biegły nie wykluczył sytuacji, że lekarz (...) mógł nie zauważyć obrażeń pokrzywdzonego. Podbiegnięcia krwawe nie zawsze są widoczne bezpośrednio po urazie. W niektórych przypadkach musi upłynąć jakiś czas aby wylewy krwawe stały się widoczne (k.307).

W tak ustalonym stanie faktycznym – zdaniem Sądu Odwoławczego – Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż nie można kategorycznie stwierdzić, że oskarżeni A. S. i M. Ł. dopuścili się popełnienia czynu z art. 231 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., bowiem brak jest możliwości jednoznacznego ustalenia w jakim mechanizmie

powstały obrażenia pokrzywdzonego G. G. (1), a relacje świadków potwierdzających wersję pokrzywdzonego okazały się częściowo niewiarygodne z wyżej przywołanych powodów.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy uznając apelację pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego G. G. (1) za bezzasadną, nie znajdując żadnych przesłanek przemawiających za uchyleniem zaskarżonego wyroku (zmiana tego orzeczenia z ww. przyczyny była niedopuszczalna).

Natomiast uwzględniając fakt, iż również w toku postępowania odwoławczego oskarżeni reprezentowani byli przez obrońcę, Sąd odwoławczy na podstawie § 11 ust. 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, zasądził od oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego G. G. (1) na rzecz oskarżonych A. S. i M. Ł. kwoty po 840 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem obrońcy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 632 pkt. 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., oraz art. 13 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądzając od oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego G. G. (1) na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 80zł oraz opłatę za to postępowanie w kwocie 60 zł.

Karol Skocki Robert Rafał Kwieciński Agata Wilczewska